Cena egzemplarza 15 groszy.

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHEŁMŻYŃSKI

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno - oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „STRZECHA RODZINNA" wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnoszeniem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety.

Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej" (Fr. Miemczyk) w Chełmży.

Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: KLEMENS KOBIERSKI, Chełmża.

Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł.

Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty.

Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada

Konta bankowe: Miejska Kasa Oszczędności — Bank Ludowy Chełmża

— Miejsce płatności — Chełmża. —

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 53. | Chełmża, środa dnia 6-go marca 1929 r. | Rok II.

Najcięższy cios dla demagogji partyjnej.

W przeddzień rozpoczęcia w Sejmie dyskusji konstytucyjnej Rada Ministrów uchwaliła projekt „Ustawy o ubezpieczeniach społecznych dla robotników". Opinja publiczna, której uwaga zwrócona i pochłonięta była sprawą Konstytucji nie wykazała zrazu żywszego zainteresowania dla doniosłej ustawy społecznej.

Ustawa ta przedewszystkiem daje robotnikom w b. zaborach austrjackim i rosyjskim ubezpieczenie na wypadek inwalidztwa i starości, a wdowom i sierotom zapewnia po śmierci ich żywicieli środki do egzystencji.

W b. zaborze pruskim z Górnym Śląskiem, niedostateczne obecnie renty mają według motywów i tekstu projektu ulec podwyżce.

Ani jedna reforma społeczna nie cieszy się wśród warstw robotniczych tak wielką popularnością i tak niecierpliwie nie była oczekiwana, jak ubezpieczenia niezdolnych do pracy, starców, wdów i sierot. Od czasu dekretu o godzinach pracy daty wniesienia do Sejmu projektu ubezpieczeń jest najważniejszym momentem w rozwoju ustawodawstwa socjalnego w Polsce.

Nie wdając się na tem miejscu w omówienie rządowego projektu, w którym przed ostatecznym zredagowaniem uwzględniono żądanie i uwagi związków zawodowych i zrzeszeń przemysłowców, należy zaznaczyć, iż wprowadzenie w życie ubezpieczeń dla mas robotniczych będzie głębokim przeżyciem niepozbawionem konsekwencji w nastrojach politycznych tychże mas.

W spodziewanych zmianach jakie muszą zajść wskutek realizacji projektu w psychice i poglądach robotniczych, tkwi klucz do zrozumienia tej napozór zadziwiającej, chłodnej rezerwy, z jaką t. zw. partje robotnicze, a przedewszystkiem PPS. spotkały wiadomość, iż projekt ubezpieczeń wszedł na drogę ustawodawczą.

Już w szybkiem tempie wprowadzone r. ub. ubezpieczenia dla pracowników umysłowych, którym moc obowiązującą nadal dekret Prezydenta Rzeczpospolitej a nie ustawa sejmowa, było ciężką porażką dla lewicy miast. Nastroje polityczne ostatniego (styczniowego r. b.) kongresu pracowników umysłowych były choć spóźnioną, ale poglądową nauką, jak konkretna inicjatywa rządu przeważa demagogję partyjników.

Ale został się jeszcze dla demagogji wdzięczniejszy teren robotniczy.

Projekt ubezpieczeń robotniczych socjalistom był znany. Wiadomo było, iż podwyższa świadczenia socjalne w b. zaborach austrjackim i rosyjskim z 9 do 12 proc. robocizny. W sferach PPS. jednakże uważano, iż przemysłowcy do uchwalenia nowego projektu, który podwyższa jednocześnie robociznę o 3 proc., nie dopuszczą, a rząd wobec groźby ruiny wielu przedsiębiorstw nie zdecyduje się na wniesienie projektu do ciał ustawodawczych. Nie wierząc w realizację projektu, PPS. jednocześnie realizacji tej bała się. Na listopadowym kongresie PPS, w Sosnowcu poseł Lieberman, mówiąc o możliwości wniesienia projektu, kwalifikował z góry ten krok rządu, jako „manewr Bismarka". W tem powiedzeniu poseł Lieberman zdradził właściwe intencje swej partji, która uczestnicząc, lub silny mając wpływ na przedmajowe rządy, nie może się z tych czasów pochlubić umiarkowanym choćby dorobkiem w dziedzinie reformy społecznej.

Z chwilą zatwierdzenia przez Radę Ministrów projektu ubezpieczeń, działalność PPS. staje się utrudnioną. Frazesy pp. Niedziałkowskich i Diamandów o „obszarniczo-kapitalistycznym rządzie Piłsudskiego" dziwnie prędko tracą świeżość i namacalność wobec łańcucha rzeczywistych i namacalnych korzyści, jakie od rządów pomajowych zyskała klasa robotnicza. Demagogja stanie się nieprzekonywującą wobec bliskiego terminu całkowitej rozbudowy ubezpieczeń społecznych.

Reforma ubezpieczeń jest najcięższym, choć nie ostatnim zapewne ciosem jaki działalność rządu zadała partyjnictwu z pod znaku PPS., na jej najbardziej obronnym terenie, bo w psychice i nastrojach mas robotniczych.

I kłamliwe a spóźnione przechwałki „Robotnika" o rzekomym dla reformy tej zasługach PPS. w niczem już nie będą mogły osłabić wrażenia, jakie w umysłach robotników wprowadzenie ubezpieczeń pozostawi.

(St. P.)

Pielgrzymkę do Ziemi św. poprowadzi J. E. Ks. Biskup Okoniewski.

Jak wiadomo, J. Em. Ks. Kardynał Prymas Hlond zaniemógł. Ponieważ o wzięciu udziału przez Ks. Prymasa w pielgrzymce do Ziemi św. mowy być nie może, przeto J. Eminencja uprosił J. E. Ks. Biskupa Okoniewskiego z Pelplina na swego zastępcę w prowadzeniu pielgrzymki, która wyruszy ostatecznie 5 kwietnia br.

Olbrzymia powódź w Stanach Zjednoczonych

Nowy Jork, 5. 3. W Stanach Pensylwanja, Michigan i Ohio wskutek gwałtownej odwilży nastąpiła powódź. Rzeki wezbrały o 2—3 metry. W Monroe (Michigan) przeszło 200 rodzin opuściło swe siedziby. W stanie Ohio kilkadziesiąt wsi znajduje się pod wodą. Szkody wynoszą kilka miljonów dolarów.

Stwierdzenie winy gen. Nobile.

Warszawa, 5. 3. Jedno z pism donosi z Rzymu, iż specjalna komisja śledcza, badająca przyczyny katastrofy „Italji" w czasie ekspedycji generała Nobile stwierdziła, iż gen. Nobile jako komendant ekspedycji nie powinien był pierwszy opuszczać czerwonego namiotu.

Znowu powstanie w Meksyku.

Warszawa, 5. 3. (AW). Według nadeszłych tu wiadomości z Meksyku w różnych punktach kraju wybuchło tam powstanie. Donoszą o całym szeregu krwawych starć między wojskami rządowemi a powstańcami. Kilka miast zostało opanowanych przez powstańców. Chcą powierzyć urząd prezydenta republiki meksykańskiej Gilbertowi Walencenlowi. W pałacu prezydenta panuje ogromne zaniepokojenie. Zarządzeniem władz porty Vera Cruz oraz Nogalez zostały zamknięte aby przeszkodzić transportowi broni dla powstańców.

Duchowni wolni od dodatku podatkowego.

Warszawa, 5. 3. „Kurjer Warszawski" donosi, że wskutek akcji ks. kardynała Kakowskiego minister skarbu Czechowicz wyjaśnił, że 20 procentowy dodatek od podatku dochodowego, nałożony na bezżennych nie obowiązuje duchownych.

Doniosły wynalazek w lotnictwie.

Według wiadomości podanych przez dzienniki, dokonał pilot węgierski Wiktor Racz wynalazku, który pozwoli na stabilizowanie aparatu w ciągu lotu. O wynalazku tym zawiadomił Racz Forda, który zaprosił go do Ameryki, ażeby tam umożliwić mu pracę nad udoskonaleniem wynalazku. Racz przyjął propozycję i przed kilku dniami udał się do Detroit.

Kobieta — sędzią.

Warszawa, 5. 3. Asesorką na sądzie dla nieletnich została mianowana Wanda Grabińska, dotychczasowa aplikantka tegoż sądu. Jest to pierwsza nominacja kobiety na sędziego.

Posłowie komunistyczni w Łotwie szpiegami.

„Łatwis" donosi, że aresztowania, dokonane w ostatnich dniach wśród komunistów w Rydze, wykazały, że niektórzy komunistyczni posłowie do sejmu łotewskiego utrzymywali stosunki z aresztowanymi szpiegami i zagranicznemi agencjami szpiegowskiemi.

Wykryte kompromitujące dokumenty demaskują działalność posłów komunistycznych. W najbliższych dniach należy się spodziewać doniosłych rewelacyj.

Z za kulis polityki.

Wizyta ministra rumuńskiego w Warszawie.

Wizyta rumuńskiego ministra spraw zagranicznych p. Mironescu w Warszawie, która nastąpiła w tak krótkim czasie po podpisaniu protokółu moskiewskiego, przekracza niewątpliwie znaczeniem swojem zwykłe akty kurtuazji dyplomatycznej. Była ona nietylko manifestacją szczerej i wypróbowanej przyjaźni obu narodów, lecz podkreśleniem wspólności dążeń i celów, jakie sobie postawiły rządy polski i rumuński w wysiłkach ku stabilizacji pokoju na wschodzie Europy. Znalazło to dobitny wyraz w przemówieniach min. Mironescu i min Zaleskiego, nacechowany niezachwianem pragnieniem posuwania się dalej wspólnemi siłami i solidarną pracą po raz wytkniętej drodze budownictwa pokojowego. Żywimy niezłomną nadzieję, że węzły przyjaźni łączące oba kraje bśdą się coraz bardziej zacieśniać ku wspólnemu pożytkowi, bezpieczeństwu i powszechnemu dobru Europy. Z zadowoleniem podkreślamy słowa, które wypowiedział p. min. Mironescu, mówiąc o protokóle moskiewskim, a mianowicie, iż do realizacji jego, potężnie przyczyniły się przenikliwość i stanowczość dyplomacji polskiej, której lojalność wobec Rumunji zamanifestowała się również i w państwach bałtyckich, które miały dość sposobności przekonania się, gdzie mają szukać prawdziwych przyjaciół oraz najtrwalszego punktu oparcia w rozbudowie i umocnieniu swojej niepodległości.

Z kraju.

Zyski Banku Gospodarstwa Krajowego.

Bilans Banku Gospodarstwa Krajowego za rok ubiegły został oddany do druku i ukaże się niebawem. Bilans ten wykazuje znacznie wyższe zyski niż w roku poprzednim. Zyski przewyższają bowiem dwukrotnie zyski z roku poprzedniego, które wynosiły ponad 4 miljony złotych.

Niezwykłe zjawisko w Zakopanem.

Dnia 1 bm. wieczorem na firmamencie niebieskim zaobserwowano tu niezwykłe zjawisko. Od księżyca w pełni, świecącego na pogodnem i czystem niebie, odchodziły pionowe promienie o szerokości tarczy księżycowej i o długości, równej pięciokrotnej średnicy księżyca. Snopy promieni były zupełnie podobne do smug światła, rzucanych przez reflektor. Zjawisko trwało całą godzinę.

Powódź grozi głównie Małopolsce.

Z przeznaczonego przez premjera Bartla 1 miljona złotych na walkę z klęską zbliżającej się powodzi wyasygnowana będzie na akcję ratunkową w trzech województwach małopolskich, gdzie niebezpieczeństwo powodzi jest największe, połowa tej sumy.

Rada miasta Lublina została rozwiązana.

Rada miejska i magistrat m. Lublina zostały rozwiązane. Na komisarza rządowego został mianowany inspektor ministerstwa spraw wewnętrznych Seweryn Czerwiński.

Wyrok w procesie o nadużycia celne w Sosnowcu.

Sąd okręgowy w Sosnowcu zakończył rozprawę o nadużycia w tamtejszym urzędzie celnym, skazując rewidenta Hamczyka na 1 rok więzienia. Urząd prokuratorski, ze względu na niski wymiar kary, założył w tej sprawie apelację.

Państwo potrzebuje tylko urzędników z dobrym wzrokiem.

Ministerstwo spraw wewnętrznych zmieniło normę siły wzroku przy ocenie kandydatów do służby państwowej. Najwyższe dopuszczalne upośledzenie siły wzroku nie może być od 0,2 dioptrji bez szkieł i 1,5 ze szkłami.

We Lwowie nadal krucho z węglem.

W składach opałowych w dalszym ciągu brak węgla. Największa ilość, jaką wydają detaliści, jest ćwierć centnara na osobę. Z powodu silnych opadów śnieżnych i zawiei komunikacja kolejowa w obrębie dyrekcji lwowskiej doznała nowych przeszkód. Pociągi nadchodzą z bardzo znacznemi opóźnieniami, szczególnie w obrębie wschodnim koło Tarnopola, gdzie grzęzną w zaspach śnieżnych i muszą wracać do Lwowa.

Odkrycie starego cmentarzyska w Wilnie.

W tych dniach podczas robót kanalizacyjnych przy ul. Targowej w Wilnie, natrafiono na stare cmentarzysko.

Wydobyto z ziemi kilkadziesiąt szkieletów i czaszek ludzkich. Na miejsce przybyła komisja i zabezpieczyła szczątki, celem podnania ich bliższym oględzinom.

Rzeki ruszają i grożą powodzią.

Z Kielc donoszą, że wskutek ocieplenia się pękły lody na Czarnej Nidzie w pobliżu Morawicy, powiatu kieleckiego i grozi bezpośrednio mostowi na Nidzie pod Motkowicami, na drodze Pińczów i Jędrzejów i nowemu wielkiemu mostowi pod Brzegami na szosie Kielce—Kraków. Dla obrony mostu władze zwróciły się o pomoc do wojskowości.

Zmiany na stanowiskach wicewojewodów.

Zastępca komisarza Rządu w Warszawie, p. Jerzy Pilecki, przeniesiony został na stanowisko wicewojewody we Lwowie. Dotychczasowy wicewojewoda lwowski p. Gronziewicz przeszedł na analogiczne stanowisko do Poznania, a wicewojewoda poznański p. J. Olpiński został przeniesiony do Warszawy na zastępcę komisarza Rządu.

Ogólnopolski zjazd lokatorów w Warszawie.

Onegdaj odbył się w Warszawie zjazd przedstawicieli lokatorów, na którym postanowiono zwołać ogólny zjazd delegatów lokatorów z całej Polski. Zjazd ten odbędzie się w niedzielę 3 marca i będzie miał na celu zajęcie stanowiska w związku z projektem Rady ministrów w sprawie stworzenia państwowego funduszu budowlanego przez podwyższenie obecnego komornego o 30—100 proc.

Z dalszych stron.

Wąbrzeźno. (Z życia nauczycieli). Dnia 16. ub. m. o godz. 16,30 odbyło się w hotelu „Pod Białym Orłem“ walne zebranie Stw. Chrz. Nar. Nauczycieli Szk. Powsz. w Polsce Koło Wąbrzeźno. Po sprawozdaniach członków ustępującego zarządu w głosowaniu wybrano nast. nowy zarząd: p. Walterowa prezesem, p. Ługiewicza zastępcą prezesa, p. Norynkiewicz Ed. sekretarz, p. Manikowska zast. sekretarza i referentka prasowa Chodkowiczowa skarbniczka, ks. prof. Brejski, p. Nałęcz i p. Heppówna — ławnicy, p. Bachmanówna i p. Boroska rewizorzy kasy. W wolnych głosach przemawiał generalny sekretarz Stw. Kat Młodz. Polskiej ks. prob. Żynda, zachęcając nauczycielstwo do szerzenia oświaty pozaszkolnej,

Grzybno. (Z życia Tow. Powst. i Woj). W dniu 2 lutego założono Tow. Powstańców i Wojaków na Grzybno, drużyny i okolicę. Do zarządu wybrano: prezesem Antoniego Jastrzębskiego, zastępcą prezesa Apol. Ploszyńskiego, komendantem Fel. Rumińskiego, zast. Ant. Zacharkę, sekretarzem Aleks. Rydzkowskiego, skarbnikiem Ant. Jaskulskiego. Członków liczy dziś Tow. 45 i życzyć mu należy, by się jak najlepiej rozwijało.

Jabłonowo. Roczne walne zebranie Towarzystwa Powst. i Wojaków zagaił prezes Orłowski hasłem „Wolność“. Potem przeczytano porządek obrad oraz protokół z ostatniego zebrania z rocznej działalności. Stan kasy towarzystwa wynosił 249 zł. Marszałkiem walnego zebrania obrano p. Zielińskiego Tomasza, do pióra p. Retzę, na ławników zaś p. Wiśniewskiego i p. Fatergowskiego. Staremu zarządowi udzielono absolutorjum. Następnie przystąpiono do wyboru nowego zarządu, który wygrano w nast. składzie: pp. Orłowski — prezes, Zieliński T. zast. prezesa, Zieliński Jan sekretarz, Retza zast. sekr., Wojciechowski skarbnik, Hoffman Józef komendant.

W. Langwood.

Krwawy Rok 1913

(Przekład z angielskiego).

(Ciąg dalszy) (8

Potem, gdy zegary miejskie wydzwaniały następne pół godziny, zbudziły się nagle na milczących ulicach echa głośnych, dźwięcznych okrzyków roznosicieli gazet:

— Weekly Dispatch, dodatek nadzwyczajny! Niemcy w Suffolku! Straszna panika! Nadzwyczajny dodatek! Weekly Dispatch, Weekly Dispatch! Nadzwyczajny dodatek!

Skoro tylko dziennik dostał się na maszynę, Fergusson wezwał automobilistę, który nazywał się Herton i mieszkał w Richmondzie, aby wraz z nim pojechał do ministerstwa wojny i złożył tam sprawozdanie o zajściu. Obaj wsiedli do samochodu, w kilka minut później zatrzymali się przed nowym gmachem ministerstwa wojny w Whitehall.

— Chciałbym natychmiast rozmówić się z którymś z wyższych urzędników — rzekł Fergusson niecierpliwie do stojącej przed domem straży, zeskakując z samochodu.

— Proszę zadzwonić do bocznych drzwi po prawej stronie, tam mieszka odźwierny — odparł żołnierz, idąc spokojnie dalej.

— Odźwierny! — powtórzył z goryczą wzburzony redaktor — a Anglię napadli Niemcy!...

Podbiegł do wskazanych drzwi i zadzwonił. Zrazu nie odniosło to żadnego skutku. Potem usłyszał jak gdyby zgrzyt odsuwanych rygli, drzwi otwarły się, wyjrzał z nich wysoki, starszy już mężczyzna w pantoflach, wyglądający na wysłużonego podoficera

-- Chciałbym się natychmiast z kimś rozmówić! — wołał dziennikarz. — Niema chwili do stracenia! Który z urzędników pełni obecnie służbę?

— Nie ma tu nikogo, sir — odparł odźwierny, zdziwiony poniekąd tem żądaniem — czyż pan nie wie, że dzisiaj niedziela?

— Oczywiście wiem o tem, ale muszę się z kimś rozmówić!

— Do jutra rana nie będzie tu nikogo; przyjdź pan zatem jutro.

Stary podoficer zabierał się już do zamknięcia drzwi z powrotem, gdy Fergusson zapytał:

Gdzie jest sekretarz jeneralny?

— Skądże mogę wiedzieć. Może wyjechał na morze, bo dzisiaj dzień piękna...

— Ale gdzie mieszka?

— Niekiedy tutaj, niekiedy w swoich apartamentach przy Abury-street. — Odźwierny wymienił numer domu. — Ale najlepiej przyjdź pan jutro rano, około godziny jedenastej. Wówczas napewno zastanie pan któregoś z urzędników.

— Jutro rano!? — wołał automobilista. — Jutro rano! Człowieku, ty nie wiesz sam, co mówisz! Jutro rano wszystko może już być stracone... może nawet w tej chwili jest już za późno... Niemcy wylądowali w Anglji!...

— Czy doprawdy? — zapytał odźwierny, spoglądając z nieufnością na obu przybyszów. — O, to nasi panowie bardzo się ucieszą, skoro się o tem dowiedzą... jutro rano!...

— Czy nie macie telefonu, prywatnego telegrafu lub coś podobnego, abym się mógł rozmówić z władzami? Czy nie możnaby wezwać sekretarza stanu, stałego sekretarza lub kogośkolwiek innego?

Odźwierny wahał się przez chwilę, utkwiwszy niedowierzające spojrzenie w wybladłych, wzburzonych twarzach obu mężczyzn.

— Zaczekajcie panowie chwilę, zaraz zobaczę.

Mówiąc to zniknął w długich krużgankach pałacu ministerstwa wojny.

Po upływie kilku minut powrócił w towarzystwie żołnierza policyjnego, który odbywał służbę wewnątrz gmachu.

Policjant obejrzał przybyszów od stóp do głów i zapytał:

— Cóż to znowu za niezwykła historja? Niemcy wylądowali w Anglji... hę? To wydaje się rzeczywiście najnowszą nowością.

— Czy nie słyszysz pan okrzyków roznosicieli gazet? — zapytał automobilista.

— Hm... No tak, więc to już wcale nie nowina. Gdybym był na miejscu panów, zaczekałbym do jutra. — Mówiąc to porozumiał się wzrokiem z odźwiernym.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z TORUNIA.

Teatr toruński.

W środę, 6 bm. — dramat religijny Jamesa Berreta pt. „Ligja".

Misje wielkopostne rozpoczęły się w ub. niedzielę we wszystkich kościołach. Rano o godzinie 10-tej nastąpiło podczas sumy uroczyste wprowadzenie oo. misjonarzy do świątyń, zaś po południu o g. 3 nastąpiły pierwsze nauki mysyjne dla kobiet. Misje dla kobiet trwać będą przez cały pierwszy tydzień.

Dzięki temu, że misje odbywają się równocześnie we wszystkich kościołach, nie było takiego ścisku jak za lat poprzednich, aczkolwiek kościoły były zapełnione.

Ujęcie oszusta. Niejaki Teodor Wojciechowski, odsiadując więzienie w Toruniu, skradł z kancelarji pieczątkę i podrobiwszy podpis proboszcza, wystawił sobie „upoważnienie" do zbierania składek na budowę kościoła na Mokrem. 7 lutego rb. Wojciechowskiego który odsiedział karę, wypuszczono z „okrąglaka". Skorzystał on z wolności w ten sposób, że bezzwłocznie zaczął zbierać składki na wspomiane wyżej „pełnomocnictwo". Krótko jednak grasował, bowiem już dnia 28 tegoż miesiąca dzielna nasza policja aresztowała go w rejonie posterunku Lulkowo i z powrotem osadziła za kratami. Wojciechowski, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, jest zarazem sprawcą popełnionej kradzieży 18 funtów kawy.

Ceny drzewa. Ajencja Wschodnia notuje z Torunia: Sosna: I kl. od 66 — 75 zł. przeciętnie 70,50 zł. za m³, II kl. od 50.50 zł. do 70 zł. przeciętnie 61 zł. za m³, III kl. 36 — 56,50 zł. przeciętnie 50.50 zł. za m³, IV kl. 32 — 51 zł. przeciętnie 43 zł. za m³, Kopalniaki 27 — 32 zł. przeciętnie 28 zł. za m³, Drągi I kl. od — zł. do — zł. przeciętnie 3 zł. za szt., — II kl. przeciętnie 2 30, — III kl. przeciętnie 1.80 za sztukę. Szczapy 14 — 19 zł. przeciętnie 16 zł. za 1 mp. Dąb: III kl. przeciętnie 105 22 zł. za m³, Brzoza: IV i V kl. 25 — 32 zł. przeciętnie 28 zł. za m³. Olcha: Szczapy 16 — 17,50 zł. przeciętnie 16 50 za mp. Twarde liściaste: Szczapy: 17,51 — 19 zł. p zeciętnie 18 zł. za mp.

Ciepłą strawę otrzymają ubodzy od wojska. Z inicjatywy szefostwa intendentury DOK VIII w Toruniu zorganizowano akcję zaopatrywania najbiedniejszej ludności w ciepłą strawę. Akcja od 10 dni prowadzona jest przez wszystkie odziały, stacjonowane w Toruniu. Rozdawanie strawy pomiędzy ubogą ludność odbywa się codziennie w godzinach południowych i jest przeciętnie wydawanych 900 porcyj składających się z zupy mięsa i chleba. Akcja ta godna ze wszechmiar uznania, została przyjęta przez biedniejszych miasta i całą ludność z zadowoleniem i wdzięcznością dla władz wojskowych.

KRONIKA

Chełmża, dnia 5 marca 1929 roku.

Kalendarzyk.

Wtorek: Fryderyka op., Teofila.
Środa: Wiktora, Felicyty m.

Wschód słońca: 6,13 rano
Zachód słońca: 17,21 po poł.

DYŻUR NOCNY APTEK.

Dyżur nocny pełni „Nowa Apteka".

— **Pamiętać o pszczołach.** Komunikują nam z różnych stron, że tegoroczne mrozy poczyniły ogromne szkody w pasiekach. Cały szereg pasiek wymarzł doszczętnie. Wyginęły szczególnie te roje, które nie zostały odpowiednio zabezpieczone. Te roje, które ocalały, są bardzo osłabione. Pomoc jest tu niezbędna. Należy przedewszystkiem oczyścić wyloty, wyrzucić nagromadzone śmieci i w dni mroźne wyloty zabezpieczyć. Dbać również trzeba, by do uli nie dostały się myszy. Pamiętać należy także o karmieniu poszczególnych pici. W tem sposób da się niewątpliwie uratować te roje, które nie padły ofiarą mrozów.

— **Odwilż.** Termometr w dniu dzisiejszym wskazywał 2 stopnie C. ciepła. Temperatura powietrza znacznie się ociepliła. Śnieg pod działaniem ciepłych promieni słońca gwałtownie topnieje, tworząc błoto.

— **Z targu.** Na dzisiejszym targu z powodu ocieplenia się powietrza ruch panował bardziej ożywiony. Płacono za: masło — 2.80 do 3.00 zł., jaja — 4—4.50 zł., cebula (funt) — 40 gr., marchew — 20 gr., ser — 50 gr., kartofle (cntr.) 6 zł., jabłka (funt) — 40 gr. i śledzie — 40 groszy.

— **Kronika policyjna.** W dniu wczorajszym tutejsza władza policyjna spisała 5 protokułów za przekroczenie przepisów policyjno-administracyjnych.

— **Z życia Stow. Młodzieży Polskiej.** Jak pokrótce donosiliśmy odbyło się miesięczne zebranie w ub. niedzielę w „Ognisku" przy licznym udziale członków. Obrady zagaił prezes Wiśniewski i podał do wiadomości porządek dzienny, poczem przywitał p. naucz. Hanca. Następnie pan naucz. Hanc wygłosił referat o wychowaniu fizycznem. Z referatu dowiedzieli się zebrani, że tężyzna fizyczna jest niezbędną naszemu społeczeństwu i, że przez wychowanie fizyczne dojdzie przyszłe pokolenie do lepszych wyników pracy we wszystkich dziedzinach naszego życia.

Potem odbyła się pogadanka na temat sportów zimowych i o Olipjadzie, o których mówił naczelnik Radzimiński. Następnie prezes Wiśniewski podał zebranym do wiadomości, że w tym miesiącu przypadają imieniny patrona ks. prałata Szydzika. W związku z tem, postanowiono poczynić odpowiednie przygotowania. Z kolei gospodarz Stogowski oznajmił, że ci członkowie, którzy uiścili się ze składek miesięcznych, będą otrzymywali książki do czytania z bibljoteki bezpłatnie. W końcu w wolnych głosach przemawiali prezes Wiśniewski, gosp. Stogowski, Piątkowski i Tejkowski o wewnętrznych sprawach organizacyjnych.

Ks. wicepatron Wilczewski z powodu choroby na zebraniu obecnym być nie mógł. Młodzież wychowana pod jego pieczołowitą opieką, w całej pełni dała dowód zrozumienia swych obowiązków członkowskich, poważnie przeprowadzając obrady posiedzenia miesięcznego. Cieszyć się należy, że młodzież polska zrzeszona pod sztandarem katolickim wychowuje się w karności organizacyjnej dla dobra społeczeństwa i państwa.

Składka łańcuszkowa.

na pomnik poległych

Ogniwo 17

Wezwany przez p. Orlewicza, składam 5 zł. na pomnik poległych i nie wzywam nikogo.

prof. Sękowski.

Ciągnienie wygranych dolarów.

5% pożyczki dolarowej odbyło się 1 marca br. Główne wygrano padły:

40 000 dolarów na nr. 033 186;

8.000 dolarów na nr. 243 413;

po 3.000 dolarów na nr. 941 142 074 347 384 860;

po 1 000 dolarów na nr. 474 421 935 060 811 761 737 435 820 074;

po 500 dolarów na nr. 913 501 234 943 901 874 110375 801053 008007 166129 107007 317 214 379 616 293 508.

Spis jarmarków w marcu w województwie pomorskiem.

Brodnica, 7-go — kr. b. i k.
Kowalewo (Wąbrzeźno) 7-go kramny
Wejherowo (Morski) 7-go kr. b. i k.
Brusy (Chojnice) 12-go — kr. b. k.
Kiełpiny (Lubawa) 12-go — b. k.
Działdowo 12-go — kr. b. i k.
Kartuzy 13-go — kr. b. i k.
Chełmża 13-go — b. i k.
Nowemiasto 13-go — kr. b. i k.
Gniew 13-go — b. i k.
Chojnice 14-go kr. b. i k.
Tczew 15-go — b. i k.
Stężyca (Kartuzy) 18-go — kr. b. i k.
Borowy Młyn (Chojnice) 19-go — kr. b. k.
Więcbork (Sępólno) 19-go — kr.b. i k.
Chełmno 19-go — b. i k.
Bysław (Tuchola) 20-go — kr. b. i k.
Wąbrzeźno 20-go kr. b. i k.
Pelplin (Tczew) 25-go b. i k.
Sępólno 26-go kr. b. i k.
Liniewo 26-go kr. b. i k.
 Łąg (Chojnice) 28-go kr. b. i k.
Kamień (Sępólno) 28-go kr. b. i k.
Lipusz (Kościerzyna) 38-go kr. b. i k.

Ze sceny.

Występy artystów.

W ubiegłą sobotę i niedzielę, jak zapowiedziały afisze, wystąpili na scenie Kina „Konkordji" artyści: duet p. Konarskich i p. Lola Znaniecka. Występy artystyczne widownia zazwyczaj krytykuje zaraz po wrażeniu. Oczywiście krytyka taka jest subjektywna (osobista), a więc jednostronna i niesprawiedliwa. My trzymając się zasady: objektywność (bezstronność) przedewszystkiem, postaramy się poddać rzeczowej ocenie ostatnie występy zespołu p. Konarskich.

Zazwyczaj dzieje się w ten sposób, że każdy występ artystyczny poprzedza lekcja przygotowawcza, podczas której artysta stara się zapoznać z muzyką i przypomina sobie dany „utwór wokalny czy też taneczny, aby potem wystąpić publicznie jak najlepiej. W miarę oczywiście tego, dopóki się nie osiągnie dostatecznych wyników, lekcje te się powtarzają.

Nie mogli jednak wspomniani artyści przez lekcje uzyskać zadawalających wyników, boć nie mieli na to czasu. Trzeba jednak było wystąpić i tu kończy się wszelkie tłomaczenie.

Pomimo braku przygotowania występy p. Konarskiej, jej „Śpiące ciche wierzby płaczące" i inne wypadły dobrze. P. Konarskiego „Skowroneczek śpiewa" i „Deszous mojej żony" udały się. Także zdanie należy wypowiedzieć o występach p. Loli Znanieckiej.

Ocenę o występach wyrażamy na mocy osiągniętych wrażeń w jednym i drugim dniu. W sobotę niemożliwie fuszerowała muzyka, w niedzielę jednak zacna p. pianistka poprawiła się, przez co występy nabrały oprawy prawdziwie artystycznej. Artyści — duet w cygańskich kostjumach p. Konarskich burzą nieustających oklasków otrzymał należne uznanie. Publiczność okazała w całej pełni zrozumienie dla wartości walorów artystycznych p. Konarskich. Dali oni prawdziwą ucztę duchowa, za co otrzymali uznanie w formie burzy huraganowej oklasków. Dobrze by było, aby zespół ten wystąpił jeszcze kiedy na tutejszej scenie w szerszym zespole.

W ostatniej chwili dowiedział się nasz recenzent, że w przyszłości podobno wystąpi powiększony zespół p. Konarskich z varietie, jednak to jest tylko „podobno"... Pewnego nic niema. Powtarzamy pomimo wszystko, że dyrekcja kina „Konkordji" dobrze zrobi, jeżeli swym bywalcom da rozrywkę pożyteczną.

Należy się wprawdzie serdeczne podziękowanie w imieniu publiczności pp. artystom i dyr. „Konkordji" za miłą rozrywkę i żywe słowo ze sceny.

„Res".

Ruch towarzystw.

Filja Ch. Z. Z. Toruń. Dnia 6 bm. o godz. 6-tej wieczorem odbędzie się zebranie miesięczne filji Ch. Z. Z. Toruń w lokalu p. Czarneckiego przy ul. Podgórnej 22. Wszystkich członków uprasza o jak najliczniejsze przybycie

Zarząd.

Tow. Kupców Samodzielnych. Zebranie Tow. Kupców Samodzielnych odbędzie się 11 bm. o godz. 8-mej wiecz. w Hotelu Pomorskim. Na zebraniu tem będą obecni prezes p. Marchlewski i referent podatkowy p. Kamrowski — obaj z Grudziądza. Ze względu na ważne sprawy uprasza się o liczne przybycie.

Zarząd.

Bank Polski płacił w dniu 4 marca za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,10
franki szwajcarskie	170,84
franki francuskie	34,70
marki niemieckie	212,77
guldeny gdańskie	172,35

Giełda zbożowa.

POZNAŃ dnia 2. 3. 1929 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	33,50—34,00
Pszenica nowa	44,00—45,00
Jęczmień przemiałowy	32,25—33,25
Jęczmień browarowy	33,50—35,50
Owies	31,50—32,50
Mąka żytnia 70 proc.	48,00—48,25
Mąka pszen. 65 proc.	62,00—66,00
Otręby żytnie	25,25—26,25
Otręby pszenne	26,00—27,00
Rzepak	00,00—00,00
Groch polny	44,00—47,00
Groch Viktorja	62,00—67,00

W niedzielę wieczorem ulicą Kolejową i Toruńską do rynku **zgubiono**

srebrny męski zegarek

uczciwy znalazca zechce takowy oddać za wynagrodzeniem w administracji „Przeglądu Pomorskiego, ul. Hallera.

Poszukuje się **ucznia rzeźnickiego** od zaraz.

B. Kowalski
mistrz rzeźnicki,
ul. Paderewskiego 12.

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Chełmży 6 razy w tygodniu **„Przegląd Pomorski"** na miesiąc **marzec 1929 r.** za 2,46 zł. wraz z opłatami pocztowemi. „Przegląd Pomorski" proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: ______

Miejscowość: ______ ulica i nr. ______

Kwit pocztowy

Zł ______

tytułem przedpłaty na **„Przegląd Pomorski"** na miesiąc **marzec 1929 r.** odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

______, dnia ______ 1929r.

podpis: ______

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Chełmży 6 razy w tygodniu **„Przegląd Pomorski"** na miesiąc **marzec 1929 r.** za 2,46 zł. wraz z opłatami pocztowemi. „Przegląd Pomorski" proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: ______

Miejscowość: ______ ulica i nr. ______

Kwit pocztowy

Zł ______

tytułem przedpłaty na **„Przegląd Pomorski"** na miesiąc **marzec 1929 r.** odebrałem co niniejszem potwierdzam.

______, dnia ______ 1929 r,

podpis: ______